

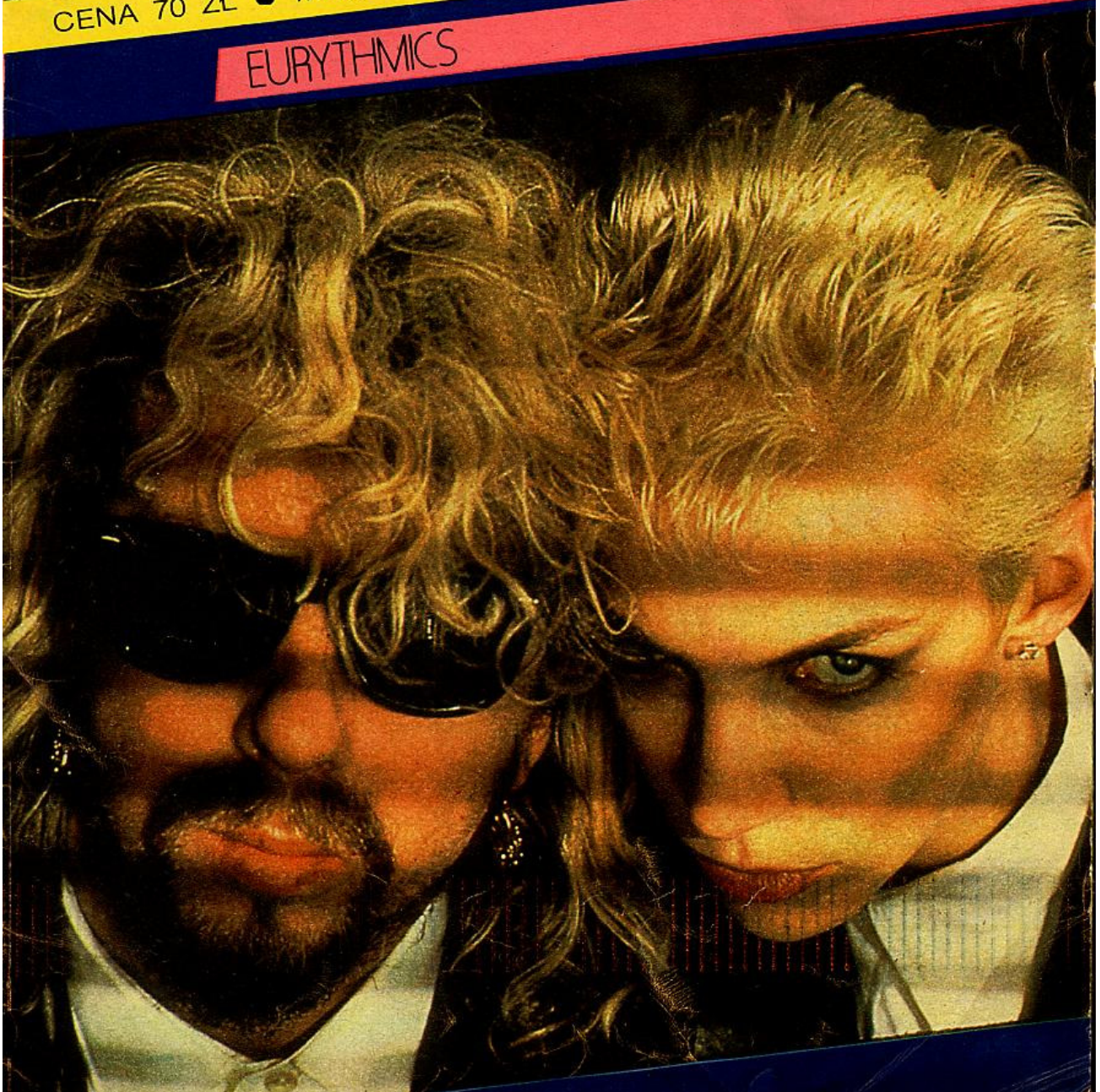
SLAYER * THROWING MUSES
* ICEHOUSE * THE BAND
OF HOLY JOY * TOM
KOSMETYKI * WAITS
MRS. PINKI

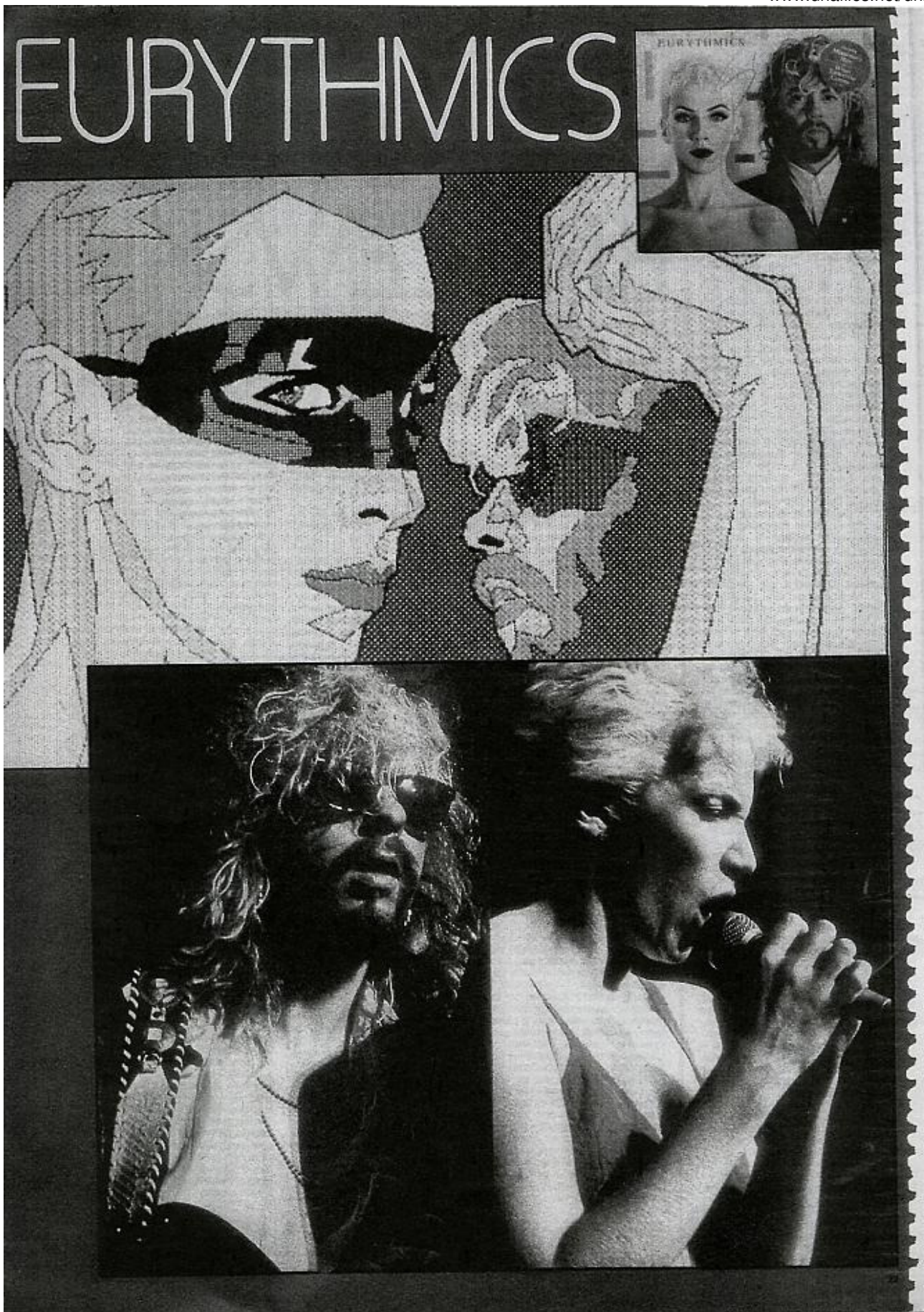
MM⁷
PL ISSN 0238-8904. Nr Inskrypcji 36552

NR 7 (341) • LIPIEC 1987 •

CENA 70 ZŁ • MAGAZYN MUZYCZNY-JAZZ

EURYTHMICS





W kwietniu bieżącego roku do kolekcji trofeów zgromadzonych przez zespół Eurythmics doszła prestiżowa nagroda Ivora Novello, a mówiąc ściślej – dwie nagrody, bowiem przyznaje się je w kilku kategoriach. Annie Lennox i David A. Stewart uznani zostali za najlepszych kompozytorów piosenek roku 1986, a utwór *It's Alright (Baby's Coming Back)* – pochodzący z wydanego w 1985 roku albumu *Be Yourself Tonight* – zwyciężył w konkurencji „Najlepsza Współczesna Piosenka”. Warto dodać, że *Miracle Of Love* otrzymał nominację na Najlepszą Muzyczkę i Tekstowo Piosenkę, ustąpić musiał jednak kompozycji Petera Gabriela *Don't Give It Up*.

W ciągu czterech lat grupa Eurythmics stała się jedną z największych atrakcji w muzyce pop lat osiemdziesiątych i kiedy dzisiaj wspominamy drogę Annie Lennox i Dave'a Stewarta do sławy, aż wierzyć się nie chce, iż rozpoczynali oni karierę w dość przeciętnym zespole The Tourists, całkowicie zdominowani przez niejakiego Peeta Coombesa. Kto dziś pamięta The Tourists? Po szczęśliwym dla obojga rozpadnięciu się tej grupy, w studiu Conny Planka w Kolonii powstał w 1981 roku album *In The Garden*, dopiero jednak dwa lata później, wraz z opublikowaniem *Sweet Dreams (Are Made Of This)* Eurythmics zaistniał na rynku i natychmiast ugruntował swoją pozycję płytą *Touch*, uznaną m.in. przez „Melody Maker” za największe wydarzenie roku 1983. Muzyka zyskała wysokie oceny zarówno u koneserów jak i u publiczności, najchętniej spędzającej wolny czas w dyskotekach i nocnych klubach, łącząc udanie stylistykę soulu z nowoczesnym i obowiązującym brzmieniem instrumentów klawiszowych. Po fali „new romantic”, Eurythmics wspólnie z Yazoo otworzyli nowy rozdział w brytyjskiej pop-music, który zresztą do dziś nie został definitywnie zamknięty.

Większość następnego roku upłynęła na obejmującej cały świat trasie koncertowej – jeśli nie liczyć muzyki do filmu *1984*, nie powstały wówczas żadne nowe nagrania. Milczenie znaczącego wykonawcy nieuchronnie prowokuje spekulacje – przebąkiwano, że Eurythmics przeżywa kryzys artystyczny, że był tylko gwiazdą jednego sezonu... Wszelkie wątpliwości co do talentu Lennox i Stewarta rozwiął album *Be Yourself Tonight*, zbiór świetnych piosenek, z których aż cztery – *Would I Lie To You?*, *There Must Be An Angel*, *Sisters Are Doin' It For Themselves* i wspomniana już *It's Alright (Baby's Coming Back)* stały się przebojami... Sukcesem była również następną płytą – opublikowaną latem 1986 roku *Revenge* z utworami *When Tomorrow Comes*, *Thorn In My Side*, *The Miracle Of Love* i *Take Your Pain Away*, wybranymi na single.

Eurythmics są już dzisiaj instytucją nie tylko w brytyjskiej, ale i światowej muzyce pop. Tym bardziej zasługują na szacunek, iż nie odcinają mechanicznie kuponów od zdobytej popularności – każda nowa propozycja zespołu jest nieodmiennie produktem najwyższej jakości. (Jr)

